

O. ZBIGNIEW MAREK SJ
IGNATIANUM KRAKÓW
ORCID: 0000-0002-4580-1819

KS. JAROSŁAW KOWALCZYK
PWT WROCŁAW
ORCID: 0000-0003-4695-956X

ŚWIĘTOŚĆ JAKO STYL ŻYCIA W ODNIESIENIU DO POWSZECHNOŚCI KOŚCIOŁA ORAZ DO OSOBISTEGO POWOŁANIA NA PODSTAWIE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA „GAUDETE ET EXSULTATE”. REFLEKSJA TEOLOGICZNO-KATECHETYCZNO-PEDAGOGICZNA

1. Czym jest świętość?

W adhortacji apostolskiej *Gaudete et exsultate*⁶⁴ papież Franciszek podkreśla, że nie zamierza przedstawiać traktatu o świętości wypełnionego różnorodnymi definicjami. Natomiast przez liczne egzemplifikacje wskazuje konkretne sposoby realizowania świętości w życiu codziennym. W adhortacji pojawia się jednak rozwinięcie pojęcia świętości, które ukazuje jej istotę na gruncie teoretycznym, a dodatkowo uświadamia potrzebę jej osobistej realizacji przez człowieka: „(...) W swej istocie świętość to przeżywanie w zjednoczeniu z Nim tajemnic swojego życia. Polega ona na złączeniu się ze śmiercią i zmartwychwstaniem Pana w sposób wyjątkowy i osobisty, w nieustannym umieraniu i powstawaniu z martwych wraz z Nim. Może ona jednak oznaczać również odtwarzanie w swoim życiu różnych aspektów ziemskiego życia Jezusa: Jego życia ukrytego, życia wspólnotowego, Jego bliskości względem ostatnich, Jego ubóstwa oraz innych przejawów Jego dawania siebie ze względu na miłość. Kontemplacja tych tajemnic, zaproponowana przez św. Ignacego z Loyoli, prowadzi nas do tego, aby je ucieleśniać także w naszych wyborach i postawach. Ponieważ „wszystko w życiu Jezusa jest znakiem Jego misterium”, „całe życie Chrystusa jest objawieniem Ojca”, „całe życie Chrystusa jest

⁶⁴ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exsultate”. O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Wrocław 2018 (dalej: GE).

misterium Odkupienia”, „całe życie Chrystusa jest misterium «rekapitulacji»”, i „wszystko, co Chrystus przeżył, czynił po to, abyśmy mogli przeżywać to w Nim i aby On przeżywał to w nas” (GE 20).

Świętość nie jest zarezerwowana dla konkretnego stanu. Mówiąc o świętych i świętości, nie można myśleć tylko o osobach kanonizowanych i beatyfikowanych (GE 6), ale trzeba dostrzec tych, którzy są wśród nas – „świętych z sąsiedztwa” (GE 7). To wezwanie do bycia świętym, tak jak Bóg jest święty (por. Kpł 19, 2), dotyczy każdego katolika. Nie jest to tylko przywilej czy zadanie dla osób szczególnie predysponowanych: kapłanów, zakonników i siostr zakonnych, ale jest to droga każdego i w każdym czasie (por. GE 13). „Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnkami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach tam, gdzie każdy się znajduje (...)” (GE 14).

Papież zwraca uwagę, że świętość to powołanie powszechne, dla wszystkich. Także św. Matka Teresa z Kalkuty przekonuje, że „świętość nie jest luksusem dla nielicznych. Przeznaczona jest dla ciebie i dla mnie. Jest prostym obowiązkiem”⁶⁵. Rdzeniem, istotą, duszą świętości jest miłość (por. KKK 826). Tak rozumiana świętość może się realizować na różne sposoby, stosownie do wykonywanego zawodu, zajmowanego miejsca w świecie, warunków życiowych, bo miłować może każdy, nieważne, gdzie się urodził i jak potoczyły się jego losy. Papież wskazuje, jak to jedno powołanie do świętości może być różnorodne. „(...) Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym, wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych” (GE 14).

Papież widzi świętość jako realizację ewangelicznych błogosławieństw w człowieku. „Słowo «szczęśliwy» lub «błogosławiony» staje się synonimem słowa «święty», ponieważ wyraża, że osoba, która jest wierna Bogu i żyje Jego słowem, osiąga prawdziwe szczęście, dając siebie w darze” (GE 64). Ta świętość nosi znamienne cechy. Jest świętością „pod prąd”, ponieważ sprzeciwia się temu, co jest popularne w społeczeństwie. Regułą, która rozstrzyga, czy nasz styl życia jest święty, ma być – według papieża – to, co powiedział Jezus w przypowieści obrazującej sąd ostateczny: „Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”

⁶⁵ <http://skarbykosciola.pl/mysli-i-slowa/matka-teresa-z-kalkuty-bl-swietosc-jest-dla-wszystkich/> [dostęp 31.05.2020].

(Mt 25, 35-36). Tak więc nie to, kim jestem, ale jak potraktuję bliźniego, w którym obecny jest Chrystus, stanowi sprawdzian mojej świętości.

2. Co oznacza styl życia?

Idąc za tą wizją papieża Franciszka, świętość jawi się jako powiązana ze stylem życia. Trzeba by powiedzieć nawet mocniej, że świętość jest stylem życia. Kiedy słyszymy dzisiaj wyrażenie *styl życia*, zazwyczaj kojarzy się nam ono z jakąś konkretną kulturą życia, z konkretną grupą ludzi. Studenci żyją szybko i intensywnie, i to jest ich styl. Ludzie pracujący w korporacjach uczestniczą zazwyczaj w pogoni za wyższym stanowiskiem i temu podporządkowują swoje życie, i to jest ich własny styl.

Sięgając do Pisma Świętego, nigdzie wprost nie odnajdziemy wspomnianego wyrażenia, ale możemy je odkryć z łatwością, szczególnie na kartach Nowego Testamentu. Święty Paweł poucza: „Według drogi, nazywanej przez nich sektą, służę Bogu moich ojców, wierząc we wszystko, co napisane zostało w Prawie i u Proroków” (Dz 24,14b). To właśnie ta *droga* jest jego stylem życia. Nie chodzi tu o jakąś jednorazowość czy tymczasowość. Chodzi raczej o decyzję kroczenia tą ścieżką ciągle i bez przerwy, bycie wiernym temu wezwaniu, które wyznacza konkretny cel i pokazuje kierunek. Według definicji encyklopedycznej styl życia to „całokształt cech charakterystycznych dla zachowania się jednostki lub zbiorowości (środowiska społecznego, kręgu towarzyskiego, grupy wiekowej, zawodowej, mieszkańców kraju itp.), ujawniający się zwłaszcza w życiu codziennym (w postawach wobec pracy, sposobach spędzania wolnego czasu, konsumpcji, stroju, stosunkach międzyludzkich itp.). Styl życia jest jednym z głównych czynników różnicujących społeczeństwo i odróżniających społeczeństwa od siebie. U podstaw stylu życia znajduje się hierarchia wartości i potrzeb bądź utrwalona w tradycji i obyczaju, bądź przejmowana przez naśladowanie aktualnych mód”⁶⁶.

Sposób zachowania się w pozornie zwykłej codzienności, dokonywane wybory, wzajemne odniesienia, relacje, nastawienie do rzeczywistości świadczą o świętości życia ludzkiego. Dlatego też nie można ograniczyć świętości do określonego stanu życiowego. To nie od mojej pozycji ma zależeć świętość, ale od tego, jak ja przeżywam swoje miejsce w Kościele, w świecie, w rodzinie, w jaki sposób podchodzę do swoich obowiązków. Papież podaje kilka fundamentalnych cech w świecie współczesnym, które charakteryzują święty styl życia. Wymienia m.in.: znośność, cierpliwość, łagodność wobec nerwowości i niepokoju, radość i poczucie humoru wobec smutku i przygnębienia, śmiałość i zapał przeciw wygodnej acedii, wspólnotowość jako odpowiedź na indywidualizm oraz nieustanną modlitwę, w której

⁶⁶ *Styl życia*, w: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 6, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1997, s. 95.

realizuje się prawdziwe spotkanie z Jezusem, a nie fałszywa duchowość oderwana od relacji.

3. Określenie powszechności

Świętość jednostki, jako styl jej życia, jest związana z powszechnością oraz katolickością całego Kościoła. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wskazuje na podwójne znaczenie przymiotu Kościoła, jakim jest jego powszechność. Po pierwsze, Kościół cieszy się powszechnością ze względu na obecnego w nim Pana Jezusa Chrystusa. Pełnia środków zbawienia jest tam, gdzie jest pełnia Ciała Chrystusa. Kościół jest przeciw Ciałem Chrystusa zjednoczonego z Głową. Po drugie, Kościół – na mocy nakazu misyjnego otrzymanego od samego Chrystusa – został posłany do całego rodzaju ludzkiego (por. KKK 830-831).

Oba te aspekty są przestrzenią, w której realizuje się styl życia świętego. Świętość realizowana w codzienności ma swoje źródło w Chrystusie. Najdrobniejsze rzeczy, owe szczegóły, na które zwracał uwagę papież Franciszek, mają ogromne znaczenie: „Wspólnota, która strzeże drobnych szczegółów miłości, której członkowie troszczą się o siebie nawzajem i stanowią przestrzeń otwartą i ewangelizującą, jest miejscem obecności Zmartwychwstałego, który ją uświęca według planu Ojca (...)” (GE 145). Niemal automatycznie narzuca się tutaj aspekt misyjny. Tam, gdzie obecny jest Zmartwychwstały, tam zawsze pojawia się *przeźródlenie otwarte i ewangelizujące*. Świętość wynika z powszechności Kościoła, ale można powiedzieć, że również do tej powszechności prowadzi.

4. Świętość jako styl życia w odniesieniu do powszechności Kościoła

W tym miejscu mocno do głosu dochodzi prawda o powszechności Kościoła. Jak podaje bowiem *Katechizm Kościoła Katolickiego*, znamię to tłumaczy się m.in. jako posłanie do wszystkich narodów (por. KKK 868). Z kolei o *parezji*, która jest świętością, papież pisze, że „(...) jest zapałem ewangelizacyjnym pozostawiającym ślad na tym świecie (...)” (GE 129). Ta cecha świętości sprawia, że urzeczywistnia się znamię powszechności Kościoła. Dzięki temu zapałowi możliwa staje się bowiem prawdziwa ewangelizacja, a ponieważ sam „Kościół wierzy w powszechny zamysł zbawienia, musi on być misyjny” (KKK 851). Można więc stwierdzić, że aby poprzez misyjność realizowała się powszechność Kościoła, potrzeba ludzi z *parezją*, a więc ludzi świętych. Zatem świętość jest potrzebna do urzeczywistniania się powszechności Kościoła.

Ponadto znamię to przejawia się również we „wspólnotowości” Kościoła. Jak pisze Franciszek, „uświęcenie jest drogą wspólnotową (...)” (GE 141). Zatem Kościół stwarza idealne warunki do uświęcania się. Jak stwierdza Sobór Watykański II:

„(...) podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo (...), lecz ustanowić ich jako lud (...)” (KK 9). To z woli Bożej więc Kościół jest środowiskiem uświęcania. To wspólnota jest odpowiednim miejscem do stawania się świętym. *Katechizm*, jako drugie znaczenie powszechności Kościoła, podaje właśnie prawdę, że „(...) głosi [on] całość wiary; nosi w sobie pełnię środków zbawienia i rozdziela je (...)” (KKK 868). Z kolei papież Franciszek zaznacza, że „(...) w świętym i składającym się z grzeszników Kościele znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, aby wzrastać ku świętości (...)” (GE 15). Zatem powszechność Kościoła gwarantuje możliwość uświęcania się. Przez wspólnotę dokonuje się też swoista weryfikacja świętości. W konkretnych sytuacjach może okazać się, na ile czymś stylem życia jest świętość. Ważne okazuje się jednak, że jest to weryfikacja, a więc okazja do pewnego sprawdzenia faktycznego stanu rzeczy, a nie do tworzenia owego stanu, gdyż świętość jest stylem życia, a nie zbiorem zachowań.

Do powszechności Kościoła nawiązuje również ostatnia z cech świętości wskazanych przez papieża Franciszka, mianowicie trwanie na modlitwie. Modlitwa jest charakterystyczna dla Kościoła, bowiem jego członkowie gromadzą się przede wszystkim właśnie na modlitwie, a w sposób szczególny na Eucharystii. Ważnym wymiarem modlitwy pozostaje jednak modlitwa osobista, zwłaszcza modlitwa milczenia, gdyż tylko wtedy „(...) można rozpoznać, w świetle Ducha, drogi świętości, które proponuje nam Pan (...)” (GE 150). Ten rodzaj modlitwy nie jest jednak niezależny od wspólnoty Kościoła. Przechowywany jest bowiem w jego skarbcu i udostępniany dla każdego. Papież zaznacza, że w przypadku modlitwy chodzi o „(...) stałą otwartość na transcendencję, wyrażającą się w modlitwie i adoracji” (GE 147). Zatem po raz kolejny świętość zostaje przedstawiona jako styl życia – pewien stały stan. Niejednokrotnie zresztą święci świadczyli o modlitwie ciągłej, która nie polega jedynie na czasowym odniesieniu się do Boga, ale na stałym przebywaniu w Jego towarzystwie, na permanentnym uświadamianiu sobie Jego obecności i działania.

W kontekście powszechności Kościoła trzeba też wspomnieć o powszechnym powołaniu do świętości, gdyż – jak pisze papież Franciszek: „Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnkami (...). Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach tam, gdzie każdy się znajduje” (GE 14). Warto jednak zwrócić uwagę na to, że każda z tych „świętości”, przeznaczonych dla poszczególnych osób, różni się od siebie i w tym powszechnym powołaniu każdy ma swoje odpowiednie miejsce, nie do zastąpienia przez nikogo innego. Jak zauważa Franciszek, świadectwa świętych są przydatne, „(...) ale nie dzięki temu, że próbujemy je kopiować, gdyż to mogłoby nas jeszcze oddalić od wyjątkowej i specyficznej drogi, jaką przygotował dla nas Pan (...)” (GE 11). Zatem chodzi tu o swoistą jedność w różnorodności – jedność budowaną we wspólnocie przez miłość, a różnorodność tworzoną przez odmienne powołanie.

5. Aktualność terminu „świętość” i jego funkcjonowanie u współczesnej młodzieży

W ramach zajęć z katechetyki i pedagogiki, prowadzonych przez autorów, ze studentami została podjęta rozmowa, w której postawiono następujące pytania: Co dla chrześcijanina znaczy świętość? Co to znaczy być świętym? Kto jest świętym? Jak się można spodziewać, odpowiedzi były bardzo zróżnicowane. Największą trudnością okazało się wskazanie momentu, w którym staniemy się świętymi. Najczęściej przekonywano, że dopiero po śmierci. Ten tok myślenia wpisany jest w cały rozdział pierwszy papieskiej adhortacji *Gaudete et exsultate*.

Jeszcze większe zaskoczenie pojawiło się przy pytaniu: Czy wy jesteście świętymi? Odpowiedzi były przeczące. Pojawiały się ewentualnie stwierdzenia: „Jesteśmy na drodze do świętości”. Można z pewnym uproszczeniem przyjąć, że wśród współczesnych chrześcijan określenie „świętość” funkcjonuje w pejoratywnym znaczeniu. Mało przekonujące wydają się słowa papieża mówiące o tym, że „świętość jest najpiękniejszym obliczem Kościoła. (...) Duch wzbudza znaki swojej obecności, które pomagają samym uczniom Chrystusa” (GE 9). Co więcej, wśród wierzących zdaje się funkcjonować przekonanie o tym, że świętość nie jest rzeczywistością, która wypełnia codzienne życie człowieka, gdy tymczasem papież zwraca uwagę na to, że „czasami życie stawia przed nami większe wyzwania i przez nie Pan zachęca nas do nowych nawróceń, które pozwalają, aby Jego łaska lepiej przejawiała się w naszym życiu, «aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości» (Hbr 12, 10)” (GE 17).

Wydaje się, że w tym zakresie rozumienia świętości poważnym mankamentem jest pomijanie, a przynajmniej niedoceniecie sakramentu chrztu, który – po pierwsze – uświadamia realność nawiązywanych z Bogiem osobowych relacji, a po drugie, odsłania prawdę o Bogu osobowym, który wkroczył w historię ludzkości, choć nadal pozostaje dla każdego człowieka tajemnicą. Na ten brak zdaje się zwracać uwagę papież w adhortacji, gdy pisze: „Dzięki Bogu w całej historii Kościoła bardzo jasno ukazano, że miarą doskonałości osób jest stopień ich miłości, a nie ilość zgromadzonych danych czy wiedzy. «Gnostycy» wprowadzają w tej kwestii pewien zamęt i osądzają innych, zaczynając od zweryfikowania, czy te osoby są w stanie zrozumieć głębię pewnych doktryn. Wyobrażają sobie umysł bez wcielenia, niezdolny do dotknięcia cierpiącego ciała Chrystusa w innych, usztywniony w encyklopedii abstrakcji. W końcu, odcieleśniając tajemnicę, wołają oni «(...) Boga bez Chrystusa, Chrystusa bez Kościoła, Kościół bez ludu»” (GE 37).

Proces innego myślenia o świętości rozpoczął się w chwili, kiedy studentom zwrócono uwagę na wydarzenie chrztu, mające miejsce w życiu każdego chrześcijanina. Podkreślono, że do istoty tego sakramentu należy Boży dar życia, który otwiera drogę do wieczności i nieśmiertelności. Na ten wymiar świętości zwrócił uwagę papież Franciszek, przywołując słowa Księgi Rodzaju: „Żyj ze Mną w zażyłości i bądź bez skazy (Rdz 17, 1)” (GE 1). Na innym miejscu dopowiada, że „(...) w swej istocie świętość to przeżywanie w zjednoczeniu z Nim [Bogiem] tajemnic swojego

życia. Polega ona na złączeniu się ze śmiercią i zmartwychwstaniem Pana w sposób wyjątkowy i osobisty, w nieustannym umieraniu i powstawaniu z martwych wraz z Nim. Może ona jednak oznaczać również odtwarzanie w swoim życiu różnych aspektów ziemskiego życia Jezusa: Jego życia ukrytego, życia wspólnotowego, Jego bliskości względem ostatnich, Jego ubóstwa oraz innych przejawów Jego dawania siebie ze względu na miłość (...)” (GE 20).

W refleksji nad świętością, określającą styl życia, trzeba zapytać, dlaczego pośród współczesnych wierzących świętość staje się rzeczywistością mało konkretną, abstrakcyjną, a niejednokrotnie posiadającą pejoratywne znaczenie. Jak katecheza może wprowadzać i objaśniać termin „świętość”?

6. Założenia wychowania do świętości

Inna kwestia, odnosząca się do życia świętością, dotyczy podstaw procesów wychowania wierzących do jej rozumienia i opierania na niej swego życia. W tej kwestii papież zachęca: „Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu (por. Ga 5, 22-23)” (GE 15). Autor tłumaczy też, że Jezus Chrystus ukazał jej istotę ludziom w Kazaniu na Górze (Mt 5, 3-12) oraz regule postępowania (Mt 25, 35-36).

Papież zwraca przy tym uwagę na to, że „choć słowa Jezusa mogą wydawać nam się poetyckie, to jednak są one przeciwstawne wobec tego, co czyni się zazwyczaj i co czyni się w społeczeństwie. I chociaż to orędzie Jezusa nas pociąga, to jednak świat prowadzi nas do innego stylu życia. Błogosławieństwa nie są bynajmniej czymś lekkim ani powierzchownym. Wręcz przeciwnie, możemy nimi żyć tylko wtedy, gdy Duch Święty przenika nas całą swoją mocą i uwalnia nas od słabości egoizmu, lenistwa czy pychy” (GE 65). W przywołanych słowach wybrzmiewa zachęta do tego, by nie lękać się, ale „dążyć wyżej, dać się miłować i wyzwolić przez Boga. Nie bój się pozwolić, aby cię prowadził Duch Święty. Świętość nie czyni cię mniej ludzkim, ponieważ jest spotkaniem Twojej słabości z siłą łaski” (GE 34). Dlatego, w jego rozumieniu, niezbędne jest zezwolenie człowieka na to, by pozwolić Jezusowi, „(...) aby Jego słowa nas uderzyły, prowokowały, wzywały do prawdziwej przemiany życia. W przeciwnym razie świętość będzie tylko słowami” (GE 66). Świadomość tak postrzeganej świętości domaga się refleksji nad działaniami, które dostarczą nowych impulsów do jej odkrywania i przyjmowania za fundament własnego życia.

7. Działania wspomagające rozumienie świętości

Godząc się na to, rzeczywistość, którą zamierzamy uczynić przedmiotem oddziaływań wychowawczych, musi zostać poznana, emocjonalnie zaakceptowana i skłaniająca do podjęcia określonych działań. Wydaje się, że w tym zakresie wiele do zrobienia pozostaje na polu promowania roli poznania nadprzyrodzonego (religijnego, wiary, teologicznego⁶⁷), które w odróżnieniu od poznania dostępnego dzięki empirii i logicznemu myśleniu człowieka (poznaniu naturalnemu) odwołuje się do autorytetu Boga. Papież Jan Paweł II określił je mianem daru Ducha Świętego, dzięki któremu możliwe staje się poznanie rzeczywistości Bożych (por. *Fides et ratio* 44). Dla prowadzonej refleksji ważne jest to, by tego poznania nie łączyć z całością ludzkiego poznania, a jedynie wiązać z rzeczywistością, która odpowiada na fundamentalne – dotyczące egzystencji człowieka – pytania, i na które przy pomocy intelektu nie jest on w stanie odpowiedzieć. Dzięki tej formie poznania jest on w stanie odkryć nie tylko posiadaną zdolność do posługiwania się intelektem, kochania, bycia wolnym oraz podmiotem posiadanych praw i obowiązków, ale też to, kim jest i może się stać ze względu na więź łączącą go z Transcendencją – osobowym Bogiem. Chodzi tu o wspomaganie osoby w odkryciu, że od Boga pochodzi i uczestniczy w Jego życiu dzięki sakramentowi chrztu i innym sakramentom Kościoła; że została przez Niego wyzwolona z mocy zła za pośrednictwem Jezusa Chrystusa; a wreszcie, że jest zaproszona do udziału w Jego życiu. Można przyjąć, że trud poprawnego korzystania z poznania nadprzyrodzonego (religijnego) umożliwi zainteresowanym poszerzenie rozumienia siebie, swoich zadań i sensu swego życia.

Z pewnością akcenty te dość wyraźnie, przynajmniej od strony intelektualnej, podejmuje katecheza. Trzeba natomiast zastanowić się, czy są przez nią podejmowane dalsze kroki zmierzające do wewnętrznej formacji człowieka, kształtowania stylu jego życia. Chodzi o kształtowanie określonej duchowości – chrześcijańskiej duchowości, w której będzie wybrzmiewać prawda o tym, że człowiek pochodzi od Boga, został przez Niego mocą zmartwychwstałego Jezusa uwolniony od naturalnych ograniczeń, w tym od śmierci, oraz został zaproszony do życia z Nim w szczęściu przez całą wieczność.

8. Przeszkody na drodze do świętości

W kontekście katechetycznych zadań związanych z formacją chrześcijańską papież zwrócił uwagę na przeszkody utrudniające ich przeprowadzenie. Za szczególnie groźną uznał gnostycyzm, chcący „oswoić tajemnicę, zarówno tajemnicę Boga i Jego łaski, jak i tajemnicę życia innych” (GE 40). Innym zagrożeniem inspirowanym

⁶⁷ Tymi określeniami posługuje się papież Jan Paweł II w encyklice ogłoszonej 14 września 1998 roku, zatytułowanej *Fides et ratio* – o relacjach między wiarą a rozumem.

gnostycyzmem jest to, że – jak zauważa papież – „(...) z upływem czasu wielu zaczęło dostrzegać, że to nie wiedza czyni nas lepszymi lub świętymi, ale życie, jakie prowadzimy. Problem polega na tym, że przekonanie to było subtelnym pogorszeniem wcześniejszych sądów, a w efekcie błąd gnostyków został zwyczajnie przekształcony, ale nie przewyciężony” (GE 47). W kolejnym numerze dokumentu jest dodane: „Zapomniano, że «wszystko zależy nie od woli człowieka, ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego» (por. Rz 9, 16), i że «On pierwszy nas umiłował» (1 J 4, 19)” (GE 48).

Jeszcze innym zagrożeniem dla duchowej formacji człowieka jest – według papieża – hedonistyczny konsumpcjonizm, który „może nam wyrządzić niedźwiedzią przysługę, ponieważ, ogarnięci obsesją dobrej zabawy, w końcu nadmiernie koncentrujemy się na sobie, na naszych prawach i roszczeniach, by mieć czas wolny na korzystanie z życia. Trudno będzie nam zaangażować się i poświęcać energię na pomoc osobom, których sytuacja jest niedobra, jeśli nie będziemy pielegnować w sobie pewnej wstrzemięźliwości, jeśli nie będziemy walczyli z tą gorączką, jaką narzuca nam społeczeństwo konsumpcyjne, by nam sprzedawać rzeczy, i która w końcu zamienia nas w biednych malkontentów, którzy chcą mieć wszystko i spróbować wszystkiego. Również konsumpcja informacji powierzchownych oraz form szybkiej i wirtualnej komunikacji może być czynnikiem oszałamiającym, który zabiera nam cały czas i odciąga nas od cierpiącego ciała braci. W tej współczesnej otchłani Ewangelia rozbrzmiewa na nowo, aby nam dać inne, zdrowsze i szczęśliwsze życie” (GE 108). Idąc tym tokiem papieskiego myślenia, może pojawić się pytanie: Jak wyznaczniki świętości – błogosławieństwa i czyny miłosierdzia – uczynić atrakcyjnymi dla katechizowanych? Jak sprawić, by zostały one odkrywane jako wartość?

9. Formy wychowania do świętości

W refleksji nad świętością określającą styl chrześcijańskiego życia należy po raz kolejny przywołać przypomnienie papieża o tym, że „aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnicami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach tam, gdzie każdy się znajduje” (GE 14). Podjęcie tych wskazań papieża domaga się z jednej strony poprawnych wyjaśnień, czym faktycznie jest świętość, a z drugiej emocjonalnie pozytywnego nastawienia chęci jej posiadania. Podstawą takiego myślenia i działania wierzących ma być trwanie w przeświadczeniu o tym, że Bóg kocha i wspiera człowieka (por. GE 112).

Papież dopowiada, że „prawdę, którą otrzymujemy od Pana, możemy pojąć jedynie w sposób bardzo niedoskonały. Z jeszcze większą trudnością udaje się nam

ją wyrazić (...)” (GE 43). „Wychodząc od tej wewnętrznej niezłomności, można znieść i przetrwać przeciwności, zmienne koleje życia, a także agresje innych, ich niewierności i słabości: «Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam» (Rz 8, 31)” (GE 112).

Gotowość do życia w świętości, w papieskim rozumieniu, musi zakładać osobistą relację z Bogiem. W parze z nią winna iść troska o respektowanie wymagań Ewangelii, co będzie zapobiegać postrzeganiu chrześcijaństwa w kategoriach instytucji (por. GE 100). W przekonaniu papieża, te pragnienia człowieka wspomaga życie we wspólnocie (zob. GE 141-142). Trzeba pamiętać, że doświadczenie wspólnoty sprzyja otwieraniu się osoby na „(...) transcendencję, wyrażającą się w modlitwie i adoracji. Święty jest osobą o duchu modlitewnym, potrzebującą komunikacji z Bogiem. To człowiek, który nie wytrzymuje przytłoczenia w zamkniętej immanencji tego świata, a pośród swych wysiłków i dawania siebie innym tęskni za Bogiem, wykracza poza swoje ograniczenia, oddając chwałę Bogu, oraz poszerza swoje granice w kontemplacji Pana” (GE 147).

Wszystko to może wzmacniać katechizowanych w podjęciu jeszcze jednego istotnego kroku w myśleniu i nadawaniu własnemu życiu akcentów świętości. Chodzi o wyzwalanie w nim decyzji woli. Papież tak pisał o tej rzeczywistości: „Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu (por. Ga 5, 22-23)” (GE 15). Wszystko to z kolei stawia przed teologami, katechetkami, katechetami, pedagogami niełatwe pytania: Jak przekonać współczesnego człowieka o tym, że Bóg w nas mieszka, ale lepiej powiedzieć, że to my w Nim mieszkamy, że On nam pozwala żyć w Jego świetle i w Jego miłości? Jak przekonywać wierzących o wartości bycia świętym?

Zakończenie

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że w adhortacji apostolskiej papieża Franciszka, zatytułowanej *Gaudete et exsultate*, świętość traktuje się zdecydowanie jako *styl życia*. Jest ona również powiązana z szeroko rozumianym znamieniem powszechności Kościoła. W jego obliczu wypada postawić pytanie: Czy nie traktujemy przypadkiem naszej świętości jako sprawy tylko prywatnej, zamiast dostrzec w niej zobowiązanie wobec całej wspólnoty Kościoła i wobec świata, do którego Kościół jest posłany?

Doświadczenie spotkania z człowiekiem żyjącym Ewangelią na co dzień, a więc człowiekiem charakteryzującym się świętym stylem życia, jest świadectwem pociągającym do tego, żeby pójść za Jezusem, by samemu ten styl życia realizować w sobie. Świętość autentyczna, codzienna, zawsze jest żywa i atrakcyjna. Nie stanowi jakiegoś pomnika z brązu, ale jest ścieżką, na którą każdy może wejść. Ten

prosty wniosek ma duże znaczenie dla działalności katechetyczno-pedagogicznej, gdyż wiąże ze sobą teorię z praktyką. Posiadając głębię teologicznej podstawy, jednocześnie ukazuje świętość jako sprawę bliską dla każdego człowieka, jako styl życia, który każdy może przyjąć.

Warto na koniec sformułować kilka pytań do dalszej refleksji w odniesieniu do zagadnień podjętych w niniejszym opracowaniu: Co jest pociągające w życiu ludzi odznaczających się świętością? Jak przykład człowieka przyjmującego święty styl życia może przemieniać świat? Co staje się dzisiaj przeszkodą dla życia w świętości?

Na zakończenie trzy myśli świętych i błogosławionych: „«Wielka» świętość polega na codziennym wykonywaniu drobnych obowiązków”⁶⁸, bo przecież „aby zostać świętym, wystarczy mało teorii, ale potrzeba dużo praktyki”⁶⁹. I jeszcze: „Paradoks – bardziej osiągalna jest świętość niż mądrość, ale łatwiej być mędrcom niż świętym”⁷⁰.

Streszczenie

Artykuł odwołuje się do adhortacji apostolskiej papieża Franciszka *Gaudete et exsultate*, która prezentuje świętość jako swoisty styl życia. Po wyjaśnieniu kluczowych terminów: „świętość”, „styl życia”, „powszechność” i „powołanie” ukazano powiązanie świętości z szeroko rozumianym znamieniem powszechności Kościoła, jak również z osobistym powołaniem człowieka. Wskazano również na aktualność terminu „świętość” oraz na jego funkcjonowanie u współczesnej młodzieży. Omawiając założenia wychowania do świętości, zostały ukazane działania wspomagające rozumienie świętości oraz przeszkody na drodze świętości, a także konkretne formy wychowania do świętości.

Słowa kluczowe: świętość, styl życia, powszechność Kościoła, powołanie, papież Franciszek, adhortacja apostolska „*Gaudete et exsultate*”.

HOLINESS AS A LIFESTYLE. REFERENCE TO THE DIVERSITY OF THE CHURCH AND THE PERSONAL VOCATION BASED ON APOSTOLIC ADHORTATION HOLY FATHER FRANCIS „GAUDETE ET EXSULTATE”. THEOLOGICAL, CATECHETICAL-PEDAGOGICAL REFLECTION

Summary

The article refers to Pope Francis' apostolic exhortation „*Gaudete et exsultate*”, which presents holiness as a peculiar lifestyle. After explaining the key terms: „holiness”, „lifestyle”, „universality” and „calling”, the link between holiness and the broadly understood characteristic of the Church's universality, as well as with the personal calling of man, was

⁶⁸ *Ku zbawieniu. Myśli świętych i błogosławionych*, oprac. J. Nitecki, Warszawa 2002, s. 257.

⁶⁹ Tamże, s. 256.

⁷⁰ Tamże, s. 257.

shown. The topicality of the term „holiness” and its functioning in contemporary youth were also indicated. While discussing the assumptions of education to holiness, activities supporting the understanding of holiness and the obstacles on the way of holiness, as well as specific forms of education to holiness were shown.

Keywords: holiness, lifestyle, universality of the Church, calling, Pope Francis, apostolic exhortation.

Bibliografia

Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exsultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Wrocław 2018.

Nitecki J. (oprac.), *Ku zbawieniu. Myśli świętych i błogosławionych*, Warszawa 2002.

Skarby Kościoła. *Święci i błogosławieni, mistycy, świadkowie wiary*, w: <http://skarbykosciola.pl/mysli-i-slowa/matka-teresa-z-kalkuty-bl-swietosc-jest-dla-wszystkich>; link skrócony: <http://bit.ly/sk16-1>.

Styl życia, [w:] *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 6, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1997, s. 95.

O autorach

o. Zbigniew MAREK SJ – prezbiter Towarzystwa Jezusowego (jezuita), profesor doktor habilitowany, Instytut Nauk o Wychowaniu na Wydziale Pedagogicznym Akademii Ignatianum w Krakowie.

ks. Jarosław KOWALCZYK – prezbiter diecezji legnickiej, doktor nauk teologicznych w zakresie katechetyki, mgr pedagogiki, adiunkt Katedry Katechetyki w Instytucie Historii Kościoła i Teologii Pastoralnej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.